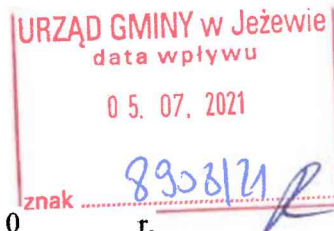


P. Rakowicz



Belno, 0

r.

Do Wójta Gminy Jeżewo
Pana Macieja Rakowicza
oraz
Do Rady Gminy
ul. Świecka 12
86 – 131 Jeżewo

PETYCJA W SPRAWIE POŁĄCZENIA KLAS VI W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. JANUSZA KUSIOCIŃSKIEGO W LASKOWICACH

Jako przedstawiciel Rodziców oraz Uczniów klas V w roku szkolnym 2020/2021, zwracam się z prośbą do Wójta Gminy Jeżewo oraz do Rady Gminy o wsparcie i interwencję w sprawie połączenia w jeden oddział klas VIA oraz VIB w roku szkolnym 2021/2022.

W związku z podjętą decyzją dotyczącą wyżej wymienionych klas, zwracamy się z prośbą o odstąpienie od zamiaru połączenia Uczniów, w celu utworzenia jednej klasy. Stanowczo jesteśmy przeciwni działaniom, które wymierzone są w dobro naszych Pociech. Mamy świadomość, że prawnie jest tu wszystko w porządku, dlatego nasze argumenty będą odwoływać się do rozumu i uczuć, czyli elementów najistotniejszych w życiu każdego człowieka.

Naszym zdaniem, połączenie dwóch małych, ok. trzynastoosobowych klas, w jedną ok. trzydziestoosobową, obniży w znacznym stopniu komfort warunków pracy naszych dzieci. Mamy świadomość, że w państwowej szkole podstawowej tak małe klasy to rzadkość i elitarność. Jednak ktoś nam tę elitarność zaproponował wtedy, kiedy zapisywaliśmy dzieci do podstawówki. Zachęcano nas wówczas, aby nasze sześciolatki poszły do klasy pierwszej (choć już nie musiały), bo będzie im łatwiej zdobywać wiedzę w mniejszej grupie. Faktycznie tak się stało, czego dowodem jest, np. 9 na 13 świadectw z wyróżnieniem w klasie VB. Czy zatem nagrodą za takie osiągnięcia mają być dla nich stres i strach wywołane całkiem nową i niespodziewaną sytuacją, jaką jest reorganizacja grupy klasowej? Dodatkowo nadmieniamy tu, że Dyrektor prawie do końca roku szkolnego trzymał ten fakt w tajemnicy, podczas gdy Pan Wójcie doskonale wie, że decyzja została podjęta dużo wcześniej. Na pytanie rodzica o zaistniałą sytuację, pod koniec maja odpowiedział, że „są to plotki przekazywane na wiosce”. W naszej opinii, jeśli ktoś jest przekonany o słuszności swoich działań, nie robi z tego tajemnicy.

Kolejny argument za tym, by nie łączyć grup, dotyczy zmiany nauczycieli przedmiotów wiodących, z których już za trzy lata nasze dzieci będą pisały egzamin ósmoklasisty. Oczywiście jest, że dla jednej klasy będzie potrzebny jeden matematyk, jeden polonista, jeden językowiec – dla Gminy to cięcie kosztów, a dla uczniów? Każda z tych klas straci któregoś ze swoich nauczycieli, z którymi współpracowali przez ostatnie dwa lata. Nowa sytuacja, inny sposób prowadzenia lekcji i wymagania indywidualne nauczycieli, na pewno nie wpłyną korzystnie na samopoczucie i efekty nauczania, a co za tym idzie, na wyniki egzaminu końcowego, który z kolei jest dla nich furtką do dalszej edukacji w szkole ponadpodstawowej.

Kolejną kwestią jest zmiana wychowawcy – jedna z klas straci swoją panią, co z pewnością nie będzie pozytywnie dla ich rozwoju emocjonalnego.

Zastanawia nas jeszcze inna kwestia, dlaczego wybór padł akurat na nasze dzieci? Rozumiemy, że są to dwie mało liczne klasy, jednak w szkole jest jeszcze jedna grupa, mniej liczna, a jednak jej nie połączono. Chodzi o obecne klasy III, w nowym roku klasy IV. Od razu nadmieniamy, że naszym zamiarem nie jest zachęcanie do połączenia tych dzieci, bo żadnej klasie takie rozwiązania nie służą, co ewidentnie pokazał przykład połączenia w tej szkole w roku 2017 dwóch oddziałów klasowych będących, tak jak nasze Pocięchy, w klasie VI, by po półtora roku eksperymentu z powrotem ich rozłączyć, ponieważ pojawiły się ogromne problemy wychowawcze i spadły wyniki w nauce. Zastanawia nas jedynie, czym się sugerowano, przy obecnym wyborze? Bo z racjonalnego punktu widzenia, klasy V są ze sobą już od pięciu lat, nowych wychowawców i nauczycieli przedmiotów mają od dwóch lat, a dla klas IV wszystko w nadchodzącym roku szkolnym będzie nowe.

Na pewno niekorzystny jest również czas, w którym postanowiono dokonać tak wielkiej i drastycznej zmiany, jaką jest połączenie klas, a mianowicie chodzi o panującą pandemię COVID-19, która wprowadziła już wystarczający chaos w życiu każdego z nas, a przede wszystkim w dotychczasowym sposobie nauczania, doprowadzając m.in. do trudności w relacjach między uczniami, ze względu na długotrwałą izolację dzieci w domach. Psycholodzy nie od dziś twierdzą, że żniwo obecnej sytuacji dopiero będziemy zbierać, a połączenie grup na pewno nie ułatwi tego, a przeciwnie, spotęguje negatywne emocje i poczucie niesprawiedliwości. Uczniowie nie są gotowi na tak radykalną zmianę, o czym informują nas każdego dnia, widać, że się boją nieznanego i bardzo emocjonalnie do tematu podchodzą, dlatego tym bardziej nie rozumiemy, dlaczego w tak trudnym czasie, dołożono im dodatkowych negatywnych bodźców.

Nikt też, w obecnej sytuacji panującej pandemii, nie może dać nam gwarancji, że zajęcia w nowym roku szkolnym będą już tylko odbywać się stacjonarnie, jeśli znowu wdrożone zostanie nauczanie online, to będzie kolejny kłopot dla naszych dzieci, które nie potrafią ze sobą współpracować w tak dużej grupie, nie znają swoich nawyków i przyzwyczajeń. Dlatego taka zmiana powinna mieć miejsce wtedy, kiedy uczniowie będą już na stałe w szkole, bo nauczyciele mogą szybko zauważyć i korygować różne nieprawidłowości, które trudno jest zweryfikować podczas nauki zdalnej.

Jesteśmy zdeterminowani i zrobimy wszystko, aby nasza prośba została rozpatrzona pozytywnie. Mając powyższe na uwadze, my niżej podpisani Rodzice obecnych klas V, zwracamy się do Pana Wójta i Rady Gminy z petycją, wnosząc o podjęcie działań, których celem będzie pozostawienie Uczniów w swoich grupach – bez łączenia Dzieci w jedną klasę VI. Czy naprawdę sytuacja finansowa naszej Gminy jest tak tragiczna, że cięć budżetu szuka się wśród najbardziej bezbronnych osób, jakimi są uczniowie szkoły podstawowej?

**PODPISY RODZICÓW UCZNIÓW
KLAS VA I VB**